

## ROMANA BAJAK

ur. 1948; Lipsko Polesie, k. Zamościa

<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Medal
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Białowola; współczesność
<b>Słowa kluczowe</b>	II wojna światowa, Żydzi, Światła w Ciemności, Sprawiedliwi wśród Narodów Świata, Bajak, Romana, Pawłowski Grzegorz, ratowanie Żydów, Holokaust

### Medal

Rodzice są nagrodzeni, babcia nie, tam babci nie ma. Te sprawy załatwiała moja siostra starsza w Zamościu. To tam było, później jak to było naprawdę nie znam dokładnej wersji. Wiem tylko tyle, że przyszło zawiadomienie z Ambasady Izraelskiej z Warszawy, że trzeba odebrać, że uroczystość będzie tutaj w Lublinie. W Chatce Żaka zresztą to było [w 2001 roku – przyp. red.]. Z tego co ksiądz Grzesio mówił, to jego również pytano czy to jest prawda – chodziło o potwierdzenie tej wersji tam w Izraelu.

Sama uroczystość była bardzo przyjemna. Było bardzo miło. Była attache ambasady izraelskiej z Warszawy i osoby towarzyszące, była tłumaczka również. Odbyło się to w Chatce Żaka. Był ksiądz arcybiskup Życiński. Na ceremonii powiedziano, że medal „Sprawiedliwi wśród Narodów Świata” został przyznany Teofilowi Bajak i Aleksandrowi Bajak, już dokładnie nie pamiętam. Nie mam tego medalu przy sobie, to wszystko znajduje się tam w Zamościu u siostry.

Na uroczystości byłam tylko ja z rodziny. Oboje rodzice żyli jeszcze, ale było zimno, to był listopad, tata już bardzo źle się czuł i tylko ja pojechałam. Natomiast później ci państwo przyjechali tutaj do mojego mieszkania, bo ta pani attache, chciała poznać mamę, ponieważ mama była wówczas praktycznie jedynym świadkiem. Ale mama już była w starszym wieku, to jest ponad osiemdziesiąt lat, tak że tutaj porozmawiała, mamusia odpowiedziała. Musiałam trochę mamie pomagać w wypowiedziach. Także tutaj o tak to się wszystko właśnie zakończyło.

Mama niewiele mówiła na temat odznaczenia. Mama tylko mówiła, że ona nie chce tego. Ona nie po to komuś pomagała, żeby nagrody dostawać. Tak to moja mama określiła. Ona była człowiekiem bardzo ambitnym, dumnym. To była też osoba bardzo wrażliwa i uczuciowa. Wrażliwa na ludzką biedę, bardzo.

O medalu wie najbliższa rodzina mój brat, siostry, ale żeby tam inni... może z sąsiadów niektórzy wiedzieli, może oglądali, bo „Panorama Lubelska” wtedy pokazywała to, także może się dowiedzieli. Ale nikt się tym nie chwalił, bo ja sama uważam, że ja wiem, to się ma czym chwalić. To jest po prostu, tak jak mówię, gdyby babcia była, babcia by tego też na pewno tego nie

chciała.

Mama zmarła jedenastego marca w dwa tysiące chyba trzecim roku, już pięć lat będzie. A tata zmarł dwudziestego trzeciego grudnia dwa tysiące drugiego roku, także to są trzy miesiące różnicy. Bo kiedy tata zmarł to był grudzień, a mama zaraz następnego roku w marcu.

Data i miejsce nagrania	2008-05-26, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Jakub Skowron
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"